

## Notatka z krajowego spotkania hodowców drobiu

W dniu 08.12.2012 odbyło się krajowe spotkanie hodowców drobiu przy udziale posła na sejm RP Pana Macieja Wydrzyńskiego oraz mec. Pana Piotra Lenkiewicza, którzy złożą interpelację do Ministra Rolnictwa w naszej sprawie. Interpelacja przed złożeniem do sejmu zostanie wysłana do każdego z Państwa, abyście mogli dodać swoje uwagi i spostrzeżenia kontaktując się z nami. W spotkaniu udział również brała Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj Prezes Pan Roman Wiśniewski ([www.hodowcydrobiu-lubicz.cba.pl](http://www.hodowcydrobiu-lubicz.cba.pl)), który również zauważa poważny problem na naszym rynku drobiarskim.

Tematem spotkania była drastyczna sytuacja na rynku krajowym analizowana pod kontem hodowców drobiu oraz hodowców stad reprodukcyjnych. W obecnej chwili nasz rynek krajowy nie jest w ogóle kontrolowany przez hodowców co doprowadza do takich sytuacji jaka jest w chwili obecnej. Chcemy wspólnie dążyć do stabilizacji i poszanowania hodowcy a przede wszystkim do integracji i współpracowania ubojni z hodowcą w celu uniknięcia nadprodukcji w kraju, która rozwiązałaby nasze wspólne problemy.

Na spotkaniu również omówiliśmy problem z importem jaj wylęgowych. My hodowcy drobiu nie zdajemy sobie sprawy co wprowadzamy do naszych kurników oraz nie potrafimy żądać odpowiednich dokumentów od wylęgarni, które potwierdzają autentyczność naszego stada. Niedługo UE zakaze stosowania antybiotyków i co my wtedy zrobimy? Nie kontrolując i nie wymagając od innych sami sobie działamy na szkodę, gdyż to my się podpisujemy pod dokumentami, że nasze stada są zdrowe a tak naprawdę tego nie wiemy. W taki sposób również wprowadzamy sobie na kurniki choroby bakteryjne i wirusowe gdzie my ponosimy koszty i straty lecząc takie stada. My hodowcy brojlerów w taki sposób "podcinamy gałąź" producentom krajowym stad reprodukcyjnych, gdyż zamiast korzystać z dobrze prowadzonych stad w Polsce gdzie muszą być przestrzegane restrykcyjne wymagania weterynaryjne nieświadomie doprowadzamy ich do bankructwa, gdyż jaja z importu wypychają z rynku nasze dobre jaja krajowe. W ten sposób możemy doprowadzić do zaprzestania produkcji jaj wylęgowych w naszym kraju dorabiając tylko i wyłącznie rynki zagraniczne. Nie jesteśmy przeciwni importowi gdyż również mamy export, jednakże zważajmy na to jaki towar przyjmujemy i wymagajmy tak jak od nas się wymaga. Tym samym kontrolujemy nasz rynek krajowy czy naprawdę mamy lukę, którą musimy zastąpić importem z rynków zagranicznych.

Omawialiśmy również Rozporządzenie Komisji UE nr 200/2012 i 1086/2011, które mówi o salmonelli w mięsie drobiowym. Jeżeli zbagatelizujemy rozporządzenie mogą czekać nas poważne problemy w przyszłości, gdyż to jak zwykle my hodowcy mamy być odpowiedzialni za to i ponieść wszelkie straty, które mogą wynikać z wyniku dodatniego salmonelli w naszym stadzie. W tym temacie również będziemy apelować do Pana Ministra Rolnictwa i Głównego Lekarza Weterynarii.

Tematem również były ceny pasz w obecnym czasie na rynku. Wspólnie uznaliśmy, iż paszarnie są w stanie spuścić nam ceny pasz, jednakże z chęci zysku tego nie robią. W tym miejscu również możemy zauważyć, że wszelkie straty w chwili obecnej przenoszone są na hodowcę, który już nie jest w stanie nawet zarobić na koszty związane z paszą i pisklętami. Dzieje się

tak, gdyż hodowcy drobiu są w bardzo dużym rozproszeniu i działają w pojedynkę, gdzie z góry są straceni.

Głównym tematem spotkania i możliwości rozwiązania naszego problemu było porównanie rynku niemieckiego do polskiego. W bardzo prosty i łatwy sposób moglibyśmy ten problem rozwiązać biorąc przykład z rynku niemieckiego, który jest już sprawdzony i nie doprowadza do takich sytuacji jak u nas w kraju. Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj dostała od Ministra Rolnictwa sfinansowanie aby mieć możliwość wyjazdu do kraju sąsiedniego i kontaktu z tamtymi hodowcami jak to na prawdę tam działa. Na dzień dzisiejszy wiemy, iż rynek niemiecki działa na podstawie 100% kontraktacji (załącznik: portal hodowcy), gdzie przy każdej z ubojni tworzone są grupy producentów, które są w stałym kontakcie z ubojnią. Celem działania grupy jest polepszenie pozycji negocjacyjnej pojedynczych hodowców, porównywanie wzajemne wyników produkcyjnych, możliwość kontroli rynku krajowego i nie doprowadzanie do nadprodukcji. W przypadku gdy rosną zapasy mięsa drobiowego, ubojnia dogaduje się z hodowcami, którzy dokonują korekt wstawień (czyli zmniejszają obsady w kurnikach). Jeżeli byśmy mieli taką bazę danych nie doprowadzilibyśmy w dniu dzisiejszym do takiej sytuacji, gdyż już w połowie roku wiedzielibyśmy iż dojdzie do nadprodukcji mięsa drobiowego w naszym kraju. Tym samym stwarzamy problem ubojnią, które zalegają naszym towarem i tracimy wszyscy obniżając ceny skupu żywca oraz tuszki drobiowej.

Jedyną formą na rozwiązanie naszych problemów jest integracja. Wszystkich hodowców zainteresowanych taką formą współpracy zapraszam do zgłaszania się do stowarzyszeń i zrzeszeń hodowców, Krajowej Federacji Hodowców Drobiu i Producentów Jaj lub do mnie (marlenafrischke@wp.pl) w celu wspólnego stworzenia naszej wspólnej bazy informacji. Aby sprostać tej sytuacji powinniśmy być w stałym kontakcie i mieć dobry przepływ informacji co umożliwi nam również Krajowa Federacja Hodowców. Nie mamy zbyt dużo czasu, gdyż tylko do końca 2013 roku grupy producenckie mogą dostać dofinansowanie (załącznik Ministerstwo Rolnictwa)..Na ile będę mogła to będę również starała się Państwu pomóc. W obecnej chwili zależy wszystko od nas hodowców czy tego chcemy czy też nie.

Informuję również Państwa, iż nie zaprzestaliśmy na tym jednym spotkaniu i będziemy w dalszym ciągu służyć Państwu pomocą. Po otrzymaniu odpowiedzi od Pana Ministra Rolnictwa zorganizujemy następne spotkanie przy udziale posła na sejm RP Pana Macieja Wydrzyńskiego, który bardzo zainteresowany jest dobrem naszej grupy przedsiębiorców. O spotkaniu Państwa poinformujemy, jak również zachęcam do odwiedzania strony internetowej Krajowej Federacji Hodowców Drobiu i Producentów Jaj, na której to będziemy zamieszczać wszelkie informacje i postępy w naszym działaniu.

Również chciałam Państwa poinformować, iż dostałam propozycję od Pana Prezesa Romana Wiśniewskiego do przystąpienia do zarządu Krajowej Federacji Hodowców i Producentów Jaj, którą przyjąłam z myślą o tym, aby wspólnie dążyć do naszego celu i wspólnego dobra. Liczę z Państwa strony na pomoc w naszej integracji. Rozmawiamy o naszych wspólnych problemach i rozwiązujemy je razem. Mam nadzieję, że my Polacy też w przyszłości będziemy mogli być przykładem dla innych krajów tak jak dla nas w dniu dzisiejszym rynek niemiecki. Szukamy osób, z każdego województwa, które również wspólnie z nami podejmą się integracji

hodowców i będą chciały zakładać zrzeszenia, abyśmy mieli lepszą pozycję przy rozmowach z rządem.

Z myślą o wszystkich hodowcach w kraju

Marlena Frischke - hodowca drobiu